

**WOJEWÓDKI KONKURS ORTOGRAFICZNY
DLA UCZNIÓW SZKOŁY PODSTAWOWEJ
ROK SZKOLNY 2014/2015
ETAP OKRĘGOWY**

Książę Ambroży i służący Hubert

Dawno temu żył rozrzutny książę Ambroży. Dużo podróżował i hulał bez ustanku. Wreszcie okazało się, że roztrwonił cały majątek. Wkrótce zubożały lekkoduch wyruszył w świat na poszukiwanie szczęścia. Towarzyszył mu w tej podróży wierny służący Hubert.

Długo przemierzali las. Szli w kierunku północnym. Wokół szumiał nieprzebyte bór. Pod stopami chrzęściło leśne runo. Bali się przyznać sami przed sobą, że tchórz ich obleciał na myśl o drapieżnikach czyhających w gęstwinie lub atakującej zniecka zmi. Tu i ówdzie rozlegało się bębienie dzięcioła na jedlinie. Niestrudzenie szukał pożywienia pod korą drzewa albo wykuwał dziuplę. Bezszelestnie przeleciał puchacz śnieżny, niepostrzeżenie schwyciwszy upatrzoną zawczasu zdobycz. Las hojnie użyczał swych dóbr nie tylko zwierzętom. Zgłodniiali wędrowcy skosztowali dojrziałych jeżyn i borówek oraz słodkomych orzechów, zachwycili się świeżym mięszem czarnych jagód. Posuwali się w głąb puszczy, aż dotarli wąską ścieżką nad trzęsawisko. Nieopodal ujrzeli chałupinkę. Wtenczas usłyszeli odgłosy kłótni. Niespodziewanie ich oczom ukazał się zuchwały, niechlujny olbrzym, który próbował uderzyć strwożonego staruszka. Młodzieńcy bez wahania wyciągnęli oręż i przegrali ohydny wielkoluda, który czmychnął jak niepyszny. Wdzięczny starzec obdarzył ich czarodziejską różdżką i przyrzekł spełnić marzenie księcia, które miało się ziścić po wymówieniu słowa „żbik”.

Podróżnicy pożegnali wróżbitę i chyżo ruszyli w dalszą drogę. W księciu zaczęły się jednak budzić wątpliwości. Czego sobie zażyczyć? Jeśli miałyby to być wór pieniędzy, jak go przenieść przez chaszczce i ostępy? A może zażądać kunsztownie zaprojektowanego pałacu z krwistoczerwonych rubinów i roziskrzonych diamentów? Nie mógł się na nic zdecydować.

Tak się złożyło, że gdy Hubert i Ambroży wyszli z leśnego gąszczu na chaotycznie porośniętą kępami wrzosów polanę, napotkali hałaśliwego herolda znużonego przenikliwym wykrzykiwaniem orędzia. Głosił, że król szuka męża dla niebywale wykształconej córki Eugonii o subtelnym guście i urzekającej urodzie. Księżca cechowała nieufność wobec próżnych pochwał. Choć zachwycił się pochlebnym opisem królowny, sprawdził jego rzetelność.

Utrudzeni wędrowcy ujrzeli na horyzoncie miasto. Tu dowiedzieli się, że Eugenia jest na nabożeństwie. Kwestowała dla biednych. Gdy książę ją ujrział, wyciągnął zza pazuchy ostatniego złocistożółtego dukata. Księżniczka z niehamowaną wdzięcznością spojrziała na ofiarodawcę. Stojący w pobliżu Hubert wyrzucił różdżkę. Spostrzegł, że wydarzenia rozstrzygną się szczęśliwie i żadne czary nie są potrzebne.

**WOJEWÓDKI KONKURS ORTOGRAFICZNY
DLA UCZNIÓW SZKOŁY PODSTAWOWEJ
ROK SZKOLNY 2014/2015
ETAP OKRĘGOWY**

Instrukcja

Uczniowie piszą ze słuchu przygotowany tekst, czyli dyktando. Dyktando jest odczytywane uczniom trzy razy.

I. Czynności organizacyjne (nie są wliczane w czas pisania dyktanda przez ucznia)

1. Nauczyciele rozdają arkusze, które uczestnicy konkursu kodują.
2. Uczniowie zapoznają się z instrukcją.
3. Nauczyciel odczytuje głośno, wyraziście i miarowo całe dyktando. Zachowuje naturalną artykulację głosek.

Należy zadbać o właściwą dykcję oraz intonację zdań na każdym etapie dyktowania.

II. Właściwa faza dyktowania tekstu - 45 minut

1. Nauczyciel dyktuje poszczególne zdania dzielone na frazy. Informuje o zakończeniu zdania.
2. Po zakończeniu dyktowania nauczyciel ponownie odczytuje cały tekst. W tym czasie uczniowie mogą dokonywać korekty.
3. Kiedy nauczyciel podyktuje cały tekst, zbiera prace uczniów. W tym czasie żaden z uczniów nie może nanosić poprawek.